KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 3 (15) Lutego.— Rok 1854. № 43. Jutro, Štej Juljanny P. M.

Jutro, rocznica Urodzin JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, WIELKIEJ XIĘŻNEJ MARJI PAWŁÓWNEJ.

Wczoraj przed wieczorem, JO. FELDMARSZAŁEK Xiążę *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa, opuścił *Warszawę*, udając się do *Petersburga*.

Dyplomami z d. 31 Grudnia r. z., NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, zaliczyć raczył do Orderu Štej ANNY kl: Iej, Najprzewielebniejszych *Nifona*, Metropolitę *Wołoszczyzny*, i *Sofroniosa*, Metropolitę *Mołdawji*.

Dyplomami z dnia 31 Grud: r. z., NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył NAJŁASKAWIEJ Kawalerem Orderu Š. ANNY kl: I, P. Jerzego *Filippesko*, Barz-Bojara Xtwa *Wołoszczyzny*: a Kawalerami Orderu Š. STANISŁAWA kl: I, PP. Konstantego *Sturdza* i Beiza *de Nicolas Souzzo*, Logotetów Xtwa *Mołdawji*.

Rozkazem CESARSKIM, znajdujący się w X Okręgu Oddzielnego Korpusu Straży Wewnętrznej, Porucznik *Kobylański*, przeznaczony został na Adjutanta Placu w twierdzy *Władikawkaz*.

Z powodu skonu Sekretarza Stanu *Longinowa*, Członka Rady Państwa, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, Rozkazać raczył, aby wszelkie interessa Rady CESARSKIEGO Towarzystwa Filantropijnego, które wymagają decyzji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przedstawiane MU były przez Sekretarza Stanu Xięcia *Golicyna*, Członka Rady Państwa.

Przez Rozkaz CESARSKI, do Zarządu Wojskowego, dnia 21 Stycznia, w dowód szczególnej łaski MONARSZEJ za świetne czyny, dokonane przez 4ty bataljon pułku Grenadjerów JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, pierwszy i drugi bataljon *Erywańskiego* pułku Karabinierów JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, i pułk Dragonów Jego Królewskiej Wysokości Następcy Tronu *Wirtembergskiego*, w zaszczytnem zwycięztwie, odniesionem w bitwie z *Turkami*, w dniu 19 Listopada 1853 roku, na wzgórzach *Basz Kadyk-Larskich*, gdzie zd byto w boju 24 działa nieprzyjacielskie, NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ nadaje wspomnionym bataljonom chorągwie Šgo JERZEGO, a pułkowi Dragonów trąby srebrne, z napisem tak na chorągwiach jak i na trąbach: *Za świetne czyny przy porażce 36-tysięcznego korpusu Tureckiego na wzgórzach Basz-Kadyk-Larskich, 19 Listopada 1853 roku.*"

Przez *Niżny-Nowogród*, d. 28 Grudnia, przeprowadzony został przez 17 Kozaków, transport złota z *Barnaułu* do *Petersburga*, zawierający 305 pud: 9 funt: 2 i pół zołot:. Transport eskortował Podpułkownik Korpusu Inżenierów Górnych *Ajdarow*.

Rada Opiekuńcza Powiatu Sieradzkiego, czyniąc zadosyć ogólnemu żądaniu wielu Osób, szczerą chęcią przyjścia w pomoc rozwijającemu się Zakładowi Szpitala Šgo JÓZEFA w *Sieradzu*, powodowanych, postanowiła dać na korzyść tego zakładu, bal trzeci w dniu 18 b. m.; na który okolicznych Obywateli zaprasza. — Opiekun Prezydujący, Wojciech *Jarociński*. Sekretarz Rady, Antoni *Błeszyński*.

January *Dunin-Rajecki*, b. Oficer b. W. P., Syn ś. p. Wincentego *Rajeckiego*, b. Szambelana Dworu, JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, i Barbary z Rychlickich małżonków *Rajeckich*, wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 59, przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z 7rgiem dzieci, zaprasza Familję, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Šgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin ś. p. Juljanny z Wójtowiczów *Mińskiej*, o godz: 10tej rano, odbędzie się za spokój Jej duszy, Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Familją, Krewnych i Przyjaciół, uprzejmie zaprasza.

Š. p. Piotr *Herwig*, Lekarz m. *Warszawy*, dawniej Doktor Bataljonowy b. W. Polskich, po kilko-tygodniowej chorobie, wczoraj w 54 roku życia, przeniósł się do wieczności.

Otrzymaliśmy tu wiadomość z *Krakowa*, iż d. 11 b. m. rozstał się tamże z tym światem, znany powszechnie w *Warszawie* i kraju, przedsiębierca ś. p. Piotr *Steinkeller*. Zmarły od lat dawnych osiadłszy w *Warszawie*, i poświęciwszy się zawodowi przedsiębierstwa, nie jeden w gałęzi przemysłu i gospodarstwa wiejskiego wprowadził wynalazek.

. Dziś o godzinie 7ej rano, P. BÓG okazał prawdziwe miłosierdzie swoje, powołując do siebie, owego znanego w całej prawie *Warszawie*, *Kalekę na Lesznie*, który *trzydzieści siedm* lat nieustannie na łożu boleści przepędził, i którego ciało w ostatnich czasach, jak to donosiliśmy, już nie opadać z niego, ale topnieć zaczęło. Dosyć jest tylko przebiedz pamięcią te lat kilkadziesiąt życia zmarłego *Kaleki*, z których większa połowa nacechowana była męczeństwem, aby skon jego do prawdziwych cudów i miłosierdzia BOŻEGO, okazanego w dniu dzisiejszym, policzyć. Od chwili dotknięcia swego, kalectwem, utrzymywany on był z dobroczynnych ofiar tak szlachetnych *Warszawian*, jako i odleglejszych mieszkańców kraju; dla ich tedy wiadomości, donosim, że odtąd zamykniemy xięgę tych wszelkiego rodzaju ofiar, za które, konając, jeszcze w ostatniej chwili błogosławił zacnym Dobroczyńcom swoim. Spokój duszy jego i dzięki PANU nad Pany, za ulitowanie się nad nieszczęśliwym starcem męczennikiem. Idzie już tylko o pochowanie zwłok jego, a raczej, że tak powiemy tej bryły ciała $1^1/_2$ łokcia szerokiej, a dwa łokcie długiej; i w tym

celu jedna z dobroczynnych osób złożyła już dziś ręce Ojca *Piotra* z Zakonu XX. *Bernardynów*, rs. 1. Kaleka ten nazywał się Karol *Szwanbek*, w Kwietniu w r. b. byłby dosięgnął **70** lat wieku. Mieszkał jak wiadomo przy ulicy *Leszno* Nr 655. Pogrzeb jego nastąpi z Kaplicy XX. *Bernardynów;* lecz o czasie tegoż, doniesiemy później.

Wczoraj, rozstała się z tym światem w wieku lat 54, ś. p. Ewa z Dąbrowskich *Gajewska*, żona Hilarego *Gajewskiego*, od lat wielu Oficjalisty przy Teatrach tutejszych, i zarazem posługującego przy Redakcji *Kurjera*. Exportacja zwłok jej nastąpi w przyszły Piątek o godzinie 3¹/₄, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) W tych dniach przeniósł się do wieczności, J. F. *Majersohn* z *Tykocina*, w wieku około 67. Prowadził on dom bankierski przez lat przeszło 30 równie w *Tykocine* jak w *Warszawie*, a chociaż los wydarł mu majątek znaczny, i ostatnie lata życia dotkliwemi zachmurzał troskami, nie stracił jednak cnotliwy *Majersohn*, ani spokojności umysłu i wrodzonej sobie powagi, ani prawdziwego szacunku i szczerej życzliwości, jakie sobie zjednał, prawem ze wszech miar postępowaniem i rzadką dobroczynnością. Dziś stoi przed sądem, gdzie nie pytają się coś posiadał? lecz: co czyniłeś, i jakie przyniosłeś zasoby? Przed tem zapytaniem nie zadrży dusza zgasłego, owszem, zbliży się z błogą otuchą do świętego przybytku, kędy promień odwiecznej sprawiedliwości, jednych razi, drugich zachwytem zbawienia przenika. — J. T.

Podobnie ciekawą jak tyle innych rachunkowych kombinacji, nadesłał nam znowu P. *Tenenbaum*, z okoliczności przedstawionego po raz 400-setny baletu *Wesele w Ojcowie*, dnia 5 b. m. Ciekawi mogą ją widzieć w Redakcji *Kurjera*.

W dniu 24 z. m. (5 b. m.), Panna *Rachel*, dać miała przedstawienie pożegnalne w *Petersburgu*. Przedstawienie to przeznaczone na dochód jej brata Pana R. *Felix*, składało się z *Partji Warcab*, przysłowia dramatycznego, i tragedji *Horacjusze*.

Dziatwa, o której nie zawsze w czasie zabaw pamiętają, w tym roku jakoś przepomnianą nie została. Od początku karnawału dano już kilka wieczorków, na których chłopczyki i dziewczątka wyhasali się żwawo.

Z okoliczności trwających w ostatnich czasach mrozów, a przytem spadłego śniegu, *Wisła* powtórnym grozi stanięciem. Nie pierwszy to rok że *Wisła* pod *Warszawą* po dwa razy staje, i sięgając np. od r. 1760, mało bardzo naliczylibyśmy lat takich w których raz jeden tylko zamarzała.

Płynie znów tydzień *karnawałowy*, a z nim co dzień nowe otwierają się gościnności podwoje, co dzień inne a pełne okazałości i wystawy, przybywają zabawy. Do rzędu takich, należała wczorajsza, wydana w obszernych apartamentach JW. Radcy Tajnego Senatora *Fonduklеja*, w gmachu (W. *Grodzickiego*) na *Krakowskiem-Przedmieściu*. Świetne urządzenie tych apartamentów, po dwa-kroć jeszcze odbiło się wczoraj kiedy rzęsiste zajaśniały światła, i kiedy grono znakomitych osób, ich pełne blasku i przepychu stroje, jakie rozwinęły się w wspaniałych salonach. Bal ten uświetniony został tem więcej, gdy obowiązek Gospodyni balu, raczyła przyjąć na siebie JO. Xiężna Anna *Wołkońska*, Dostojna Córka JJXX. Mości Namiestnikostwa. Około 10ej już grzmiała muzyka (*Szturma*), a z kilkuset zaproszonych osób, pełna ochoty młodzież płci obiej, stawała kolejnie do tańców tworząc nieustanne koła ruchu i życia. Ciężkie materje, obok lekkich i powiewnych strojów młodych dziewic; drogie kamienie, obok skromnych a pełnych uroku kwiatów; wreszcie wdzięk płci pięknej, obok bijących od blasku świateł; wszystko to zlane w ogólną całość, stanowiło jedną a mimo to pełną rozmaitości harmonję. Nie dotykając szczegółowo strojów, zamkniemy o nich zdanie w ogólnych tylko wyrazach, że jaśniały całym przepychem. Tak nam bowiem przedstawiały się suknie: *lila*, dostojnej Gospodyni balu, zdobna w prześliczne koronkowe falbany na wierzchniej krepowej; tak znowu *różowa* zdobna *gwipiurami*, Pani Sz. *Pla:*, z gierlandą róż na głowie; dalej: *białe* zdobne złotem X. z S. L. i Hr: *Ur:*, albo *niebieskie* pokryte koronkami: to Hr. M. P., to Pani *Ra:*, to Hr. *Jez:;* to bez koronek *X. Z. L.* i t. d. To samo moglibyśmy powiedzieć o lekkich, jak *białych* XX. *Cz:; różowych* dwóch Hr. *T.*, Panny *B.*, Panny *L.*, i jeszcze i t. d. Ale mówiąc o owych strojach, musimy tu także napomknąć o dziwacznej myśli, jaka się w jednem z tutejszych pism wylęgła; to jest aby dla dokładności tualet, dołączać *ryciny!* Śmieszne to zaiste żądanie, a tem śmieszniejsze, że wyszło z pod pióra takiej osoby, dla której żaden opis żadnej tualety, choćby najdrobniej dotknięty, nie powinien być obcy. Zresztą musimy lekce ważyć te nietrafne jej spostrzeżenia, zwłaszcza, gdy zacne Czytelniczki nasze są zadowolone z opisów naszych, i *bez rycin* widzą w nich wszelką dokładność. Wszak my nigdy nie dotykaliśmy tej kwestji, traktowanej w pomienionem pismie, chociaż mieliśmy nieraz do tego sposobność i prawo. Ale wróćmy do balu. Owóż po północy, daną była wieczerza, godna nazwy najwystawniejszej, bo i dostatek wszystkiego i sztuka kuchmistrzowska, połączyły się razem, a szanowny Gospodarz był wszędzie i zawsze dla godnego podjęcia goszczących. Gdy zaś na nowo zagrzmiała muzyka, wzywając do tańców, znowu bal rozwinął całe swoje życie, które do końca przetrwało.

W ciągu roku zeszłego urodziło się wszystkich razem dzieci tak w *Warszawie* jako i na *Pradze*, oraz w Parafji *Wolskiej*: 7,248; z tych Chrześcijan 5,081; a starozakonnych 2,167.

W tych dniach nadeszła z zagranicy gruppa Artystów dramatycznych, rysowana przez naszego Artystę P. J. *Simmlera*, a litografowana w zakładzie P. *Hanfstaengel*, w *Monachium*. Tą litografją zamyka się serja, czyli całość z 3ch grupp złożona, Artystów naszej sceny. Dodać należy, że również nadeszły, exemplarze kolorowane gruppy Artystów Baletu. Osoby posiadające bilety prenumeracyjne, raczą się zgłosić po exemplarze, do miejsc, w których swe bilety nabywały. Powyższe litografje nabyć można, w składach G. *Sennewalda*, *Friedleina*, *Hirszla* i *Natansona*.

Wczoraj, Teatr Wielki na przedstawieniu Dramy *Adrjana Lecouvreur*, był napełniony, i nie należy się

dziwić; utwor to piękny, a gra naszych Artystów mistrzowska. Rolę *Adrjany* przedstawiła po długiej nieobecności na scenie Pani *Zielińska*, którą powitała Publiczność z prawdziwem zadowoleniem, a grę okrywała oklaskami, na jakie najsprawiedliwiej zasługuje jej znakomity talent; po ukończeniu zaszczyciła ją 12-krotnem przywołaniem. Przywołani oraz Pani *Komorowska* 3-kroć, PP. *Żołkowski*, *Komorowski* 8-kroć, i *Rychter* 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17½, dają rs. 5 kop: 16½; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 56, dają rs. 14 kop: 53; IIIgo okresu, żądają rs. 14 kop: 51, dają rs. 14 kop: 47; wartość kuponu kop: 8⅔.

Anglja. — Nie ulega wątpliwości, że bil o przypuszczeniu Izraelitów do Parlamentu, przedstawiony przez Lorda *Russel*, nie przejdzie przez Izbę Lordów i w tym roku; usposobienie Lordów w tym względzie wcale nie zmieniło się. — Na wniosek P. *Packington*, Izba niższa mianowała komissję, mającą podać środki skrócenia rozpraw Parlamentu; w roku zeszłym np. trzy mowy parlamentarne zabrały półszesnastej godziny. — Niecierpliwie tu wyglądają sprawdzenia wiadomości o zajęciu wysp *Nowej Kaledonji* przez *Francuzów*; wyspy te zyzniejsze są jak *Nowa Zelandja*, a pod względem handlowym ich położenie bardzo korzystne uważają. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Komissarzom cyrkułowym polecono przy spisie wojskowym zbierać jak najstaranniej dane statystyczne z tym przedmiotem w związku zostające, jak: liczbę ochotników, liczbę oddanych z urzędu, liczbę uwolnionych z powodu nie trzymania miary. — Piechota *austrjacka* opatrzoną być ma nowego rodzaju karabinami; na próbę rozdano już 1,000 podobnych karabinów. (Schl: Ztg).

Xiążę *Danilo Czarnogórski*, przybył w dniu 29 z. m. do *Tryestu*, i zapewne do *Wiednia* przybędzie; powodem jego podróży, mają być sprawy dotyczące jego małżeństwa. (Jour: de St: Pet:).

Francja. *Paryż 8 Lutego.* — Kwestje finansowe coraz więcej publiczność zajmują. Bank w trudnem znajduje się położeniu. Pogłoski o zaciągnięciu pożyczki przez domy handlowe *Rotszyld*, *Hottinguer* etc., były mylne; jeżeli pożyczka dokonaną zostanie, to bank jej się podjąć będzie musiał. Zakredytował on już rządowi 60 miljo: fr. na zastaw bonów skarbowych, przynoszących 5 od sta procentu. O kassach oszczędności także nie dobrze słychać; bieda wielka i daleko więcej z nich summ ściągają jak składają; w ostatnim tygodniu z kassy oszczędności *Paryzkiej* ściągnięto 853,000 fr., złożono zaś w niej 655,000 tylko.— Xiążę *Hieronim*, zakupił dość znaczne grunta pod *Hawrem*, i tam kazał wybudować dla siebie pałac letni.— Pomiędzy *Tuileries*, a stajniami Cesarskiemi, założono drut telegrafu elektrycznego. (Ind: Bel:).

Z prowincji piszą, że od roku 1848 niepamiętają tak wielkiej jak teraźniejsza nędzy. Wszędzie fabryki spoczywają, robotników oddalają, chociaż ci za połowę zwykłej płacy chcą robić, byle ich tylko przy zajęciu zostawiono. W *Paryżu* podobnie brak pracy, nawet zabaw, bo rozgłaszane bale są tylko wywołane wolą Cesarza, który gniewa się, gdy który z wielkich dygnitarzy znaczne pobierających pensje, u siebie nieprzyjmuje; w ogóle zaś zabawy nie idą tak jak kiedyś. Oprócz drobnych kupców i armji, cały świat handlowy i przemysłowy wojny się lęka, i tej sobie nie życzy, chociaż adjutanci *Tuileries*, starają się ochotę do niej podniecać. Cesarz oburzony jest na giełdę, bo ta się łatwo trwoży, a kapitaliści swe kapitały z banku wycofują. Myślał on dyrekcję banku oddać któremu z swych zaufanych, P. *Bineau* lub P. *Fould*, ale gdy się o tem pogłoska rozeszła, jeszcze szybciej kapitały z banku ściągać zaczęto. Minister skarbu łamie sobie głowę nad zaradzeniem złemu; dotąd nic stósownego nie wymyślił, bo projekt dziwaczny pożyczki *anglo-francuzkiej* na nic się nie przyda. Podał on plan nałożenia podatku na przedmioty zbytkowe, i ten plan nie został źle przyjęty. Obok kwestji pieniężnej, Ministrowie także bardzo się zajmują pytaniem, z kim *Austrja* trzyma. (Gazeta Augsb:).

Hiszpanja. — Królowa ma się dobrze, i codzień na spacer wyjeżdża; zdrowie jednak Xiężnej *Asturji* (córki Królowej), budzi obawy; lekarze kazali jej używać powietrza wiejskiego; dla tego małą Xiężnę codzień przewożą do jednego z pałaców wiejskich Królewskich pod *Madrytem*. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. — *Omer* Basza w dniu 12m zeszłego miesiąca, wrócił z *Widynu* do *Ruszczuku*. — Z *Smyrny* donoszą, że okręty *pruskie*, *Gefion* i *Merkury*, w tym porcie pozostają na teraz. — W *Heraklei* nad morzem *Marmora* (o 7 mil od *Konstantynopola*), zaszły rozruchy. Nieregularni Baszi *Buzuk* wraz z *muzułmańskiemi* mieszkańcami napadli na Chrześcjan, i tych srodze znieważali, popełniając wszelkiego rodzaju okrucieństwa, zrabowawszy przy tem Kościół *grecki*. Obili też burzyciele jakiegoś handlowego Kapitana *francuzkiego*, który w obronie Chrześcjan wystąpił. Na skutek tego wysłano (już po wypadku), 200 ludzi wojska do *Heraklei*, by porządek przywrócić. W *Saloniki* także zaszły podobne rozruchy, ale tam Basza aresztował 27 burzycieli i do *Konstantynopola* odesłał. (Gazeta Augsburgska).

Rozmaitości. — W ciągu roku 1852, na wybrzeżach *Anglji* i na morzach otaczających, okrętów zupełnie rozbitych było 500, całkiem zatonionych przez uderzenie przy spotkaniu się 33, ciężko uszkodzonych i zmuszonych do wyładowywania się 558, ciężko uszkodzonych przez uderzenie się 24; ogół 1115. Te przypadki po większej części zdarzyły się w miesiącach: Styczniu, Październiku, Listopadzie i Grudniu, to jest podczas czterech miesięcy zimowych. Co do miesięcy, tak się dzielą: w Styczniu 126, Październiku 164, Listopadzie 169, Grudniu 268. Ten ostatni był najbardziej fatalnym, z powodu gwałtowności wiatru południowo-zachodniego, który w nim przez kilka dob ku końcowi roku panował. O ile można było sprawdzić, zginęło w tych okrętobiciach 920 ludzi, z których 100 w pożarze okrętu *the Amazon*, ale ta cyfra bardzo jest niepewna, i być może, iż zginęło ich przynajmniej drugie tyle, bez żadnego śladu i wiadomości. — Donoszą z *Budy*, że tam u stóp *Orlej Góry* (Adlerberg), odkryte zostało źródło wybornej wody mineralnej, trzymającej środek między

Karlsbadzką i *Pillnauską*, i że nie dalej, jak na przyszłą wiosnę, zbudowany tam będzie zakład kąpieli na wielką stopę.— »Nie uważałaś co dziś grają w teatrze?" zapytała Pani swojej służącej. »Owszem, proszę Pani, dziś jest na afiszu *Szklanka wody*." »No, to idźże i przynieć mi łożę za 3 ruble." »Mój BOŻE! czy to warto dawać tyle za *szklankę wody!*"

SZARADA.

Pierwszy grę kończy, *drugie* głoskę znaczy,
Wszystka nam błędy najczęściej przebaczy.
(Zeszła Szarada *Zakochany*).

NOWOŚCI XIĘGARSKIE i MUZYCZNE. — Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej: *Życie Fryderyka Wielkiego* Króla *Pruskiego;* cena rs. 3 kop. 60. *Powieści dla dzieci różnych stanów*, przez Cezarję *Suchecką;* cena kop. 50.— Nakładem *Sennewalda*: *Oberek*, ofiarowany JW. Jenerałowej Matyldzie *Abramowicz*. *Kontredanse* z ulubionych tematów baletu *Rozbójnik Morski*, ofiarowane JW. Hrabinie Julji *Starzeńskiej*, i *Polka tremblante*, przez T. *Szpanowskiego*.— W Litografji *Millera*: *Katzen Musik* (Polka), utworu R. *Zientarskiego*.— Nakładem *Wileńskiego* Xięgarza Maurycego *Orgelbranda*: Nowy poczet *Gawęd* i *Rymów* ulotnych ulubionego piewcy Wład: *Syrokomli*, do których dołączony jest Portret Autora, wykonany w Litografji *Fajansa;* cena kop. 90. Dostać można we wszystkich Xięgarniach.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Mich: Xiądz Prawosławny z Kowna nr 588; Biesiekierski Wikt: Oby: z Konecka nr 601; Borzewski Zdzisław Ob: z Ugoszcza; Dmowski Hen: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 585; Kleniewski Emiljan Ob: z Drożejowic nr 584; Możdżeński Leon Ob: z Kielc nr 461; Pieniążek Florjan Oby: z Łagowa nr 500; Szwejkowska Eleonora Oby: z Brześcia Lit: nr 415; Szydłowscy Artur b. Porucz:, Kazimierz Urzęd: z Gub: Podolskiej nr 613; Zawadzki Konst: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 585; Zawadzki Konst: Marszałek Szlachty Gub: Grodzieńskiej, z Grodna.— Bogosławski Alex: Patron z Kalisza nr 556; Chaniewski Alex: Oby: z Konopnicy nr 545; Czachowski Ant: Oby: z Czarnego-lasu nr 625; Gronert Sztabs-Kapi: z Oleśnicy nr 2673; Kamocki Alex: Ob: z Dłutowa nr 586; Lubomirski Kazim: Xżę z Gub: Mohylewskiej nr 413.

Wyjechali: Bryndza Joachim Obyw: do Woroblina; Murawski Fran: Ob: do Winnicy; Panow Alex: Pułko: do Petersburga; Skarbek Teresa Hr: do Radomia; Zabiełło Karol Hr. do Cesarstwa.— Dąbrowski Józ: Ob: do Małaszewic; Fejtchner Bazyli Pułkownik do Iwangorodu; Jundziłł TeressaOb: do Grodna.

Przyjechali Koleją żelazną: Łuniewski-Wielowiejski Boleś: Ob: z Krakowa nr 625; Zinowiew And: Rotm: Gwar: z Paryża.— Lasocki Ign: Art: Malar: z Rzymu nr 1574; Simens Ernest Werner d. Porucz: Wojsk Prus: z Berlina; Wolff Fel: Bankier z Krakowa.

Wyjechali koleleją żelazną: Czerpanow Paw: R. H. do Paryża; Nieszkiewicz Jan Ob: do Poznania.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Pola Mokotowskie i Bielańskie, należące do zakładów wojenno-ogrodowych, na pastwiska dla bydła, (z wyłączeniem trzody chlewnej), w Biurze Rządu Guber: Warszawskiego w powtórnym terminie w dniu 8/20 Lutego r. b., o godz: 11 przed południem, (na sali posiedzeń do licytacji przeznaczonej), na całe lato 1854, 1855 i 1856 r., czyli przez lat trzy, a to od czasu rozpoczęcia się pory wiosennej do pokrycia pól śniegiem, przez publiczną głośną in plus licytację, wydzierżawione będą, poczynając od summy rs. 800. Każden z konkurentów obowiązany będzie złożyć vadium w 1/10 części summy licytacyjnej, a utrzymujący się przy dzierżawie na początku wzmiankowanych pól, wszelkie koszta z ogłoszenia niniejszej licytacji przez pisma publiczne wynikłe, poniesie będzie obowiązany.— Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, *Stróżycki*. Naczelnik Kancellarji, *Moraczewski*.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna stopni 8. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zemsta za mur. Głowa Pana Martin.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Fiorina. Uroczystość róż*, i na żądanie obraz *Neptun i Amfitryta.*

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **TABELLA** 1ej klassy 83ej Loterji Klassycznej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Lutego 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.